



## Estonia: odstraszenie przez przygotowanie

**Jakub Kukulski**  
Młodszy Analityk The Opportunity

16.02.2024

**21 listopada dyrektor generalny Zarządu Policji i Straży Granicznej Estonii (PPA) poinformował, że doszło do próby przekroczenia granicy przez grupę około 45 migrantów. Tego samego dnia prezydent Alar Karis odwiedził punkt graniczny w Narwi i zapewnił, że jego kraj jest gotów na odparcie ataku hybrydowego ze strony Rosji.**

W podobnym tonie wypowiedział się tydzień później w Brukseli estoński minister spraw zagranicznych. MSZ Estonii ostrzega obywateli by nie wyjeżdżać do Rosji, gdyż granica może zostać zamknięta w każdej chwili „jeśli sytuacja się pogorszy”. Na moście granicznym na Narwi postawiono betonowe bloki mające zabezpieczać posterunek.

Reakcja Tallina jest związana z sytuacją po drugiej stronie Zatoki Fińskiej. W listopadzie Finlandia stała się celem ataku hybrydowego. Łącznie około 900 migrantów, głównie z Syrii, Jemenu, Iraku czy Afganistanu, nie posiadających odpowiednich dokumentów na wjazd do UE próbowało przekroczyć fińską granicę wjeżdżając od strony rosyjskiej.

28 listopada także Polska udzieliła pomocy nowemu członkowi NATO, wysyłając zespół doradców wojskowych.

Rzecznik prezydenta Rosji, Dmitrij Pieskow, ogłosił, że koncentracja personelu wojskowego na granicy rosyjsko-fińskiej stanowi „nadmierne środki bezpieczeństwa” i „może spowodować napięcia”. Mimo że Moskwa zaprzecza zarzutom o zorganizowanie tego ataku, Finlandia traktuje go jako akt zemsty za przystąpienie do NATO w kwietniu tego roku.

Tallin również oskarżył Rosję o atak hybrydowy na Finlandię i poparł działania

Helsinki. Wsparcie udzielone Finlandii oraz zamknięcie przejść granicznych może spowodować, że ciężar ataku hybrydowego zostanie skierowany na Estonię, co tłumaczy przygotowania tamtejszych służb.

Geografia ułatwia jednak zadanie estończykom. Główne przejście na północy kraju znajduje się na moście na rzece Narwi, co sprawia, że łatwiej nie dopuścić do fizycznego przekroczenia granicy przez migrantów. Estońskie służby posiadają także większe doświadczenie niż Finowie, które zdobyli pomagając Polsce i bałtyckim sąsiadom podczas kryzysu na granicy z Białorusią w 2021 r. Warto także zauważyć, że zamknięcie granicy rosyjsko-estońskiej pozbawiłoby rosyjskich przewoźników kolejnej trasy do sprowadzania towarów nie objętych sankcjami z terytorium UE.

Przypadki Finlandii i Estonii pokazują, że odpowiednio wczesna i zdecydowana reakcja na atak hybrydowy może znacznie zmniejszyć jego skalę. W najbliższej przyszłości niewykluczone są kolejne próby instrumentalizacji migrantów przez Rosję. Ataki stanowią zagrożenie, ale także okazję dla Polski do nawiązania ściślejszej współpracy z państwami wschodniej flanki NATO w zakresie ochrony granic.

